Cena 15 gr

Głos Wielkopolski

CZYTELNIK

Rok VI A B C — Poznań, piątek 15 grudnia 1950 r. — Nr 345 (2084)

Ogólnokrajowy zjazd racjonalizatorów przemysłu odzieżowego

W dniach 16 i 17 bm. odbędzie się w Łodzi w Domu Żołnierza Polskiego przy ul. Daszyńskiego 34 ogólnokrajowy zjazd racjonalizatorów przemysłu: odzieżowego, galanteryjno-guzikarskiego i filcowego, zorganizowany przez Zarz. Gł. w Zw. Zaw. Prac. Przemysłu Odzieżowego, Centralny Zarząd Przemysłu Odzieżowego, Zjednoczenie Przemysłu Guzikarsko Galanteryjnego i Zjednoczenie Przemysłu Filcowego.

Celem zjazdu jest zapoznanie się z osiągnięciami racjonalizatorskimi i usprawnienie ruchu racjonalizatorskiego.

W pierwszym dniu nastąpi otwarcie w Centrali Zaopatrzenia Przem. Odzieżowego przy ul Wólczańskiej 14 wystawy racjonalizatorskiej, na którą złoży się około 200 wykresów, zdjęć i eksponatów.

ZGON wnuka Karola Marksa

GENEWA (PAP). Jak donoszą z Paryża, w miejscowości Alfortville zmarł w 71 roku życia wnuk Karola Marksa — dr Longuet.

Dr Longuet był już przed 1905 rokiem członkiem francuskiej partii socjalistycznej (SFIO). Opuścił on szeregi SFIO w 1937 roku na znak protestu przeciwko polityce „nieinterwencji" w Hiszpanii. W kilka miesięcy po układzie monachijskim dr Longuet wstąpił do Francuskiej Partii Komunistycznej, której czynnym i oddanym członkiem pozostał do końca życia.

Twórczy entuzjazm polskich mas pracujących

odpowiedzią dla podżegaczy wojennych

WARSZAWA (PAP). Historyczne uchwały II Światowego Kongresu Obrońców Pokoju spotęgowały twórczy entuzjazm mas pracujących Polski, pogłębiły w nich świadomość zadań, jakie stoją przed bojownikami o pokój. Świadczą o tym napływające codziennie wiadomości o podejmowaniu przez robotników i chłopów pracujących nowych zobowiązań produkcyjnych jak również wiadomości o nowych sukcesach w pracy.

Portowcy szczecińscy donoszą, że realizują uchwały Kongresu Pokoju, z każdym dniem podnosząc wydajność swej pracy. W dniu 4 bm. portowcy wykonali swój roczny plan produkcyjny. Od tego czasu osiągnęli już nowe sukcesy w podniesieniu wydajności pracy, usprawnieniu przeładunków i obniżeniu kosztów własnych przeładunku.

Robotnicy nabrzeża Odra, ostatnio pobili rekord wydajności pracy, uzyskując 304 proc. normy.

Bardzo dobre wyniki pracy uzyskują rybacy wybrzeża zachodniego.

M. in. 4-osobowy zespół Ilmanowicza i Zarcińskiego z Wolina osiągnął dnia 10 bm. na jednym z łowisk nienotowaną dotychczas ilość — 20 ton ryb.

O dużym sukcesie uzyskanym w wyniku realizacji zobowiązań kongresowych melduja załogi dyrekcji Państwowego Przemysłu Miejscowego, woj. szczecińskiego, które wykonały roczny plan produkcji w 103 proc. do 30 listopada br.

Załoga Fabryki Kartonażu i Opakowań w Szczecinie zrealizowała do dnia 30 listopada br. plan produkcji za IV kwartał bież. roku w 127 procentach.

Robotnicy PGR woj. szczecińskiego w szybkim tempie przeprowadzają omłoty. W niektórych gospodarstwach PGR omłoty są już na ukończeniu.

* * *

Z poszczególnych zakładów pracy województwa bydgoskiego napływają meldunki o nowych zobowiązaniach, podejmowanych przez klasę robotniczą dla czynnego poparcia uchwał Kongresu.

W uchwalonych na zebraniach rezolucjach robotnicy dają wyraz wielkiej radości z utworzenia Światowej Rady Pokoju, która poprowadzi miliony bojowników o pokój do ostatecznego zwycięstwa nad imperialistami i podżegaczami wojennymi.

M. in. robotnicy warsztatów PKP w Bydgoszczy wykonają szereg ponadplanowych prac których realizacja przyniesie gospodarce narodowej około 45 tysięcy zł oszczędności. Na czoło wysuwa się zobowiązanie pracowników wagonowni, którzy postanowili wykonać w grudniu br. dodatkową rewizję jednego wagonu oraz wyremontować cysternę. Robotnicy dzia łu kowalskiego, niezależnie od szeregu ponadplanowych prac, zobowiązali się zaoszczędzić w grudniu br. 50 kg smaru maszynowego. Wykonanie tych dodatkowych prac przyniesie ponad 6 tysięcy zł oszczędności.

Zwiększoną wydajnością pracy przyjęła uchwały Kongresu pokoju załoga bydgoskiej fabryki narzędzi. Przodownica tych zakładów Elżbieta Ojdowska zwiększyła w grudniu swą wydajność pracy o 60 procent, brygada młodzieżowa im. Pstrowskiego znacznie przekracza swoje zadania produkcyjne, a brygada im. Apryasa przekracza swe normy o 20 procent.

Wzmaga się praca uświadamiająca wśród szerokich rzesz społeczeństwa woj. szczecińskiego. Agitatorzy pokoju w dalszym ciągu kolportują poblikacje na temat walki o pokój oraz prowadzą agitację ustną.

Wojewódzki Komitet Obrońców Pokoju w Szczecinie ogłosił konkurs na wiersz, krótkie opowiadanie, pomiętnik, fragment pamietnika lub nowelę, których treścią będzie walka o pokój.

Marynarze i dokerzy całego świata zapowiadają wzmożenie walki przeciwko wojnie

WARSZAWA (PAP). W mocnych stanowczych słowach przedstawiciele dokerów i marynarzy wielu krajów świata, uczestniczący w obradach sesji Komitetu Admin. Międzynar. Zrzeszenia Marynarzy i Dokerów, wyrażają nieugiętą wolę setek tysięcy członków reprezentowanych przez siebie związków, nieustannej i ofiarnej walki o pokój, wolę przeciwstawienia się zbrodniczym planom podżegaczy wojennych.

Działacze związkowi z krajów kapitalistycznych oświadczają w imieniu swych towarzyszy — dokerów i marynarzy, że nigdy nie przestaną przeciwstawiać się wszelkim próbom wciągnięcia transportu morskiego do przygotowań agresji imperialistycznej, że będą wytrwale walczyć o lepszy byt i demokratyczne prawa mas pracujących.

W dalszym ciągu obrad przewodniczący Albekier udziela głosu sekretarzowi generalnemu Międzynarodowego Zrzeszenia Związków Zawodowych Marynarzy i Dokerów Andre Fressinet, który w obszernym referacie omawia dotychczasowe osiągnięcia zrzeszenia i poszczególnych związków oraz zadania zrzeszenia na przyszłość.

Na salę wchodzi następnie delegacja polskich marynarzy któ i wręcza prezydium piękny upominek w postaci modelu największego polskiego statku pasażerskiego MS „Batory".

W niezwykle serdeczną manifestację przyjaźni i międzynarodowej solidarności marynarzy i dokerów przeradza się przybycie na salę delegacji robotników portowych Gdańska W imieniu delegacji przodownik pracy A. Torzewski przekazuje przedstawicielom marynarzy i dokerów całego świata braterskie, płomienne pozdrowienia.

„Dzięki ustrojowi demokracji ludowej — mówi on — nie ludzkie warunki życia dokerów polskich należą już do przeszłości. Systematycznie wzrasta poziom naszego życia.

Idąc za przykładem radzieckich towarzyszy, wprowadzamy system szybkościowego i potokowego przeładunku statków co przynosi naszej gospodarce olbrzymie oszczędności oraz umożliwia poważne zwiększenie naszych zarobków."

Długotrwałymi oklaskami witają zebrani wchodzącego na mównicę delegata marynarzy i dokerów chińskich Cziu Kinga który następnie w obszernym referacie omawia sytuację dokerów i marynarzy Azji i Australii.

Po referatach p. Fressineta i p. Cziu Kinga rozpoczęła się dyskusja.

Obrady trwają.

Gorzelnie woj. zielonogórskiego pracują pełną parą

Przemysł rolny, do którego należy również gorzelnictwo, stanowi poważny odcinek pracy Państwowych Gospodarstw Rolnych woj. zielonogórskiego.

W roku bieżącym uruchomiono znaczną ilość gorzelń w poszczególnych zespołach PGR, które dotychczas nie pracowały ze względu na to, że znajdują się na terenach, na których ziemniaki nie stanowią głównego przedmiotu uprawy. Obecnie uruchomiono i te gorzelnie, a dla zapewnienia im potrzebnej w kampanii ilości ziemniaków dokonuje się przerzutów ziemniaków z innych okolic.

Dla będącej już w pełnym toku kampanii gorzelniczej zapewniono odpowiednią ilość ziemniaków. Niezależnie od tego gorzelnie odbierają w dalszym ciągu ziemniaki zarówno kontraktowane jak niekontraktowane, co wskazuje na to, że plan produkcyjny zostanie przekroczony. (Ska)

Rozbudowa koncernu KRUPPA

BERLIN (PAP). W Bonn odbyły się obrady komisji gospodarczej parlamentu Trizonii, poświęcone rozbudowie koncernu zbrojeniowego Kruppa.

Rozbudową koncernu kierować będą Alfred Krupp i siedmiu dyrektorów, których zwolnienia z więzienia w Landsberg oczekuje się w najbliższym czasie.

Na rozkaz Mac Arthura remilitaryzacja JAPONII

PEKIN (PAP). Jak donoszą z Tokio, Mac Arthur wydał niedawno rozkaz premierowi Joszida przygotowania ustawy o służbie wojskowej.

W końcu października japońskie ministerstwo spraw zagranicznych przedstawi do sztabowi Mac Arthura tzw. Pierwsze sprawozdanie o utworzeniu armii japońskiej jako części składowej wojsk narodów zjednoczonych" Sprawozdanie wskazuje, że odbudowa japońskiej armii dokonuje się pod kierownictwem b. oficerów armii japońskiej, których w swoim czasie dotknęła czystka.

Ludność Paryża protestuje przeciwko remilitaryzacji Niemiec

GENEWA (PAP). Jak donoszą z Paryża, przed Pałacem Elizejskim — siedzibą prezydenta Republiki — odbyła się w Paryżu manifestacja wielotysięcznych tłumów robotników, urzędników i młodzieży paryskiej. Manifestacja została zorganizowana pod hasłem protestu przeciwko zbrojeniom Niemiec oraz przeciwko wyrażeniu przez rząd francuski zgody na te zbrojenia.

Zebrany tłum wznosił okrzyki, domagające się utworzenia rządu, który prowadziłby politykę pokojową. Wśród tłumów widniały liczne transparenty z napisami: „Nie damy broni hitlerowcom!", „Chcemy pokoju!", „Precz z uzbrajaniem Niemiec!" itp.

Manifestanci wysłali do kancelarii prezydenta republiki delegację, która złożyła rezolucję protestacyjną. Dzięki zdyscyplinowanej postawie tłumu, pomimo nagromadzenia znacznych sił policyjnych, nie doszło do żadnych incydentów.

Ta „pomoc" kosztuje dużo...

BERLIN (PAP) Jak podaje agencja ADN z Bonn, zachodnie mocarstwa okupacyjne zażądały od „rządu" Adenauera uznania niemieckich zagranicznych długów przedwojennych i przystąpienia do ich regulowania. Poza tym muszą być terminowo spłacone wszystkie kredyty uzyskane po wojnie z tytułu „pomocy" marshallowskiej oraz z innych źródeł. Pierwsza rata spłaty sięga sumy 12 miliardów marek Prośba „rządu" Adenauera o zniżenie długów powojennych, wynoszących około 16 miliardów marek, została przez zachodnie mocarstwa okupacyjne odrzucona. Domagają się one spłaty nie tylko samego długu, lecz procentów i procentów od procentów.

CDU wzywa do zjednoczenia Niemiec

BERLIN (PAP) Komitet Centralny Niemieckiej Unii Demokratycznej (CDU) wystosował do ludności Niemieckiej Republik Demokratycznej i Trizonii apel wzywający do zjednoczenia Niemiec na bazie uchwał konferencji praskiej ministrów spraw zagranicznych ośmiu państw i propozycji, zawartych w liście premiera Grotewohla do kanclerza Adenauera.

Każdy uczciwy Niemiec — głosi apel — pragnie z całego serca wszcząć rokowania między Niemiecką Republiką Demokratyczną i Trizonią. Los narodu koreańskiego jest bowiem dla wszystkich Niemców groźną przestrogą przed strasznymi konsekwencjami, jakie wywołać musi przedłużające się rozbicie ich kraju.

Wielkopolskie Szkolne Komitety Odbudowy Warszawy wzywają do współzawodnictwa koła bydgoskie

W Poznaniu odbył się Wojewódzki Zjazd przedstawicieli zarządów Kół Szkolnych Komitetów Odbudowy Warszawy. Wzięli w nim udział: delegat Ogólnopolskiego SKOW — Stryjecki, przedstawiciel Wojewódzkiego Obywatelskiego Kom. Odbud Warszawy dyr. Kończak, przewodnicząca Wojew. SKOW — Hańczewska i sekretarz Wojew. SKOW — Ligocki.

Zjazd dokonał analizy rocznej pracy komitetów szkolnych na terenie województwa. Ze sprawozdania dowiedzieliśmy się, że w niektórych powiatach, jak Nowy Tomyśl, Gorzów, Trzcianka, Rawicz już 100% szkół objętych jest akcją odbudowy Warszawy i 80% młodzieży w tych szkołach należy do kół SKOW. Praca idzie bardzo dobrze mimo wielkich trudności. Młodzież szkolna entuzjastycznie i z zapałem podchodzi do sprawy odbudowy Warszawy i spełnia nałożone na nią zadania.

W dyskusji przodujące powiaty omawiały swe metody pracy, dając tym samym wskazówki innym, słabiej pracującym. Poruszano sprawę zbiórki odpadków użytkowych dla przemysłu i konieczność nawiązania w tej dziedzinie współpracy z obywatelskimi komitetami wojewódzkimi lub powiatowymi. Na przykładzie niektórych powiatów stwierdzono bowiem, że współpraca taka daje doskonałe wyniki.

Dyskusja wykazała, że Szkolne Komitety Odbudowy Warszawy stają się jedną z czołowych organizacji na terenie szkoły i praca wychowawcza w nich ma niezwykle doniosłe znaczenie Nauczyciele — opiekunowie kół wkładają wiele wysiłku w to aby wychować przyszłych aktywistów SFOS, którzy będą w dalszym ciągu propagować odbudowę naszej stolicy — symbol pokoju.

Na zakończenie zebrani na konferencji postanowili wezwać do współzawodnictwa koła z województwa bydgoskiego Współzawodnictwo to ma charakter długofalowy, jest przewidziane na okres trwania planu 6-letniego. Koła będą współzawodniczyły w zdobyciu jak największej ilości członków, w osiągnięciach wyników w pracy propagandowej, w zorganizowaniu jak największej ilości zespołów współzawodnictwa pracy.

Funkcję komisji rozjemczej będzie spełniał sekretariat generalny Ogólnopolskiego Szkolnego Komitetu Odbudowy Warszawy. (kd)

C. S. R. — Polska II 8:8

KRAKÓW. Rozegrane w środę w hali WKKF w Krakowie spotkanie pięściarskie między reprezentacją Czechosłowacji a drugą reprezentacją Polski zakończyło się wynikiem remisowym 8:8.

Wyniki walk:

W muszej Majdloch pokonał na punkty Anielaka.

W koguciej Muzlay wygrał na punkty z Szalińskim.

W piórkowej Zachara przegrał na punkty z Matlochem.

W lekkiej Jaros przegrał na punkty z Brzezińskim.

W półśredniej Koudela przegrał na punkty z Krawczykiem

W średniej Torma wypunktował Palińskiego.

W półciężkiej Koutny wygrał przez k. o. w drugim starciu z Kraussem.

W ciężkiej Rademacher przegrał na punkty z Drapałą.

Wizyta Adenauera w Watykanie?

BERN (PAP). W tutejszych kołach politycznych krążą uporczywe wersje o projektowanej podróży Adenauera do Rzymu.

Sprawa ta miała być również przedmiotem rozmów kierownika nuncjatury w Niemczech Zachodnich, Muncha, podczas jego ostatniego pobytu w Watykanie.

Jednym z celów podróży Adenauera jest uzyskanie poparcia Watykanu w sprawie forsownej remilitaryzacji Niemiec Zachodnich oraz ich rewizjonistycznych planów.

Potwierdza się również wiadomość, że koła amerykańskie nie szczędzą wysiłków, aby przy pomocy watykańskich placówek osłabiać — szczególnie we Francji i w Belgii — coraz mocniejszy opór opinii publicznej przeciwko uzbrojeniu Niemiec Zachodnich.

Nowa zwyżka cen w Berlinie Zachodnim

BERLIN (PAP). Ceny na artykuły spożywcze w Berlinie zachodnim wzrosły w ciągu ubiegłego miesiąca przeciętnie o 21 procent.

Ponad 21-procentowej zwyżce uległy ceny tłuszczu, mleka, warzyw, owoców i sera. Ceny jaj zwyżkowały o 100 procent w granicach od 20 do 45 proc. podrożały materiały wełniane, odzież i obuwie.

Z Bonn donoszą, iż rząd Adenauera postanowił podwyższyć o 10 procent cenę masła. Zapowiada się również dalszą zwyżkę cen innych artykułów pierwszej potrzeby.

Jeszcze jeden sojusz wojenny inspirowany przez Amerykanów

MOSKWA (PAP). Agencja TASS donosi z Bejrutu:

Dziennik libański „Asz-Szark" stwierdza, że w najbliższym czasie odbędzie się w Ankarze posiedzenie przedstawicieli sztabów generalnych Turcji, Egiptu, Syrii, Izraela i innych krajów wschodnich, na którym rozważany będzie amerykański plan utworzenia sojuszu wojennego tych państw.

Zwołanie tego posiedzenia wywołało poważne zaniepokojenie w brytyjskich kołach rządowych. W Londynie uważają, że klecony przez Stany Zjednoczone nowy blok wojenny będzie skierowany przede wszystkim przeciwko interesom Anglii w Egipcie.

Dziennik „Asz-Szark" stwierdza, że przedstawiciele dyplomatyczni Wielkiej Brytanii w tych krajach otrzymali instrukcję przeszkodzenia realizacji tego sojuszu wojennego.

Fałsz i zakłamanie kapitalistycznej prasy anglosaskiej

wykazuje proces „dyplomaty" Turnera

WARSZAWA (PAP). W trzecim dniu procesu przeciwko Turnerowi i współoskarżonym zeznawali: Nelmes, Upperton i Bobrowska. Oskarżeni ci przyznali się do winy. Po zeznaniach świadków, którzy potwierdzili w całej rozciągłości zarzuty aktu oskarżenia, Sąd ujawnił na wniosek prokuratora szereg sensacyjnych dokumentów wywiadu brytyjskiego.

Na wstępie trzeciego dnia rozprawy Turner odpowiadał na pytania obrońców. Oświadczył on m. in., że Bobrowska nie wiedziała o jego działalności wywiadowczej oraz że zgodziła się na nielegalny wyjazd do Anglii wskutek jego namowy. Turner zeznał również, że Nelmes i Upperton wiedzieli jedynie o oficjalnym charakterze jego pracy w Polsce.

Z kolei sąd przesłuchał oskarżonego Gordona Nelmesa, trzeciego oficera statku „Baltavia". Oskarżony przyznał się do zarzucanych mu czynów i wyjaśnił, że udzielił pomocy Turnerowi i Bobrowskiej głównie wskutek próśb pierwszego oficera Mac Donalda, względem którego miał dług wdzięczności.

Nelmes oświadczył:

„W przeciwieństwie do tego co pisze prasa labourzystowska i konserwatywna, w Wielkiej Brytanii — stwierdziłem, przysłuchując się zeznaniom składanym przez p. Turnera, że Rosja pracuje wyłącznie dla pokoju, a nie przygotowuje się do wojny. Chciałbym zobaczyć po moim powrocie do Anglii, czy prasa na moją prośbę opublikowałaby ten ważny autentyczny fakt. To, że prasa brytyjska twierdzi, iż Zw. Radziecki ma zamiary wojenne, ma wielkie znaczenie. Powoduje to bowiem strach, a strach z kolei powoduje możliwość wojny. Ale z kim mamy wojować, jeśli nie ma agresora?

Chciałbym, żeby było zupełnie jasne, iż nie jestem komunistą. Ale jeśli podziwiam wysiłki, jakie Polska czyni w odbudowie swojego przemysłu dla pokojowych celów, jeśli chcę wychować swoje dzieci w świecie pokoju, jeśli kocham moją rodzinę w Anglii i nie chcę, ażeby była ona zmuszona brać udział w okropnościach nowej wojny — a ja widziałem wojnę i jej rezultaty już gdy miałem 14 lat — jeśli to wszystko jest prawdą, to powinniście mnie sklasyfikować tak jak wiele wiele tysięcy innych Anglików; — jako gorących komunistów."

Następnie zeznaje osk. Henry Upperton, drugi oficer „Baltavii", który również przyznaje się do winy.

Osk. Bobrowska przyznała się do przestępstwa zarzucanego jej aktem oskarżenia.

„Zdaję sobie sprawę — powiedziała Bobrowska — iż popełniłam jako Polka błąd, chcąc uciekać z Polski. Zdaję sobie sprawę ze swej winy, chociaż nie bez znaczenia był mój związek z Turnerem. Nie uważam tego za usprawiedliwienie mego czynu — chcę tylko powiedzieć, że tego żałuję."

Po zeznaniach oskarżonych — sąd przystąpił do przesłuchania świadków.

Świadkowie Władysław Cholewa, Jan Trafiłowski i Zygmunt Jęk — żołnierze WOP, przedstawiają okoliczności przemycenia Bobrowskiej na „Baltavię" i rewizji dokonanej na tym statku.

Świadek Cholewa — robotnik rolny, w maju br. odbywał służbę wojskową w WOP i w dniu przestępstwa oskarżonych pełnił służbę wartowniczą w porcie gdyńskim. Świadek zeznaje, że machinacje oficerów „Baltavii" — pozorowana bójka i symulowanie awantury pijackiej, zmierzające do odwrócenia uwagi straży WOP, wzmogły jego czujność. Świadek zaczął podejrzewać, że przygotowuje się jakiś podstęp i bacznie obserwując „Baltavię" spostrzegł spuszczoną drabinkę sznurową, po której przemknęła się na statek sylwetka ludzka. O incydencie tym świadek natychmiast złożył meldunek swym przełożonym.

Świadek Zygmunt Jek stwierdza, że przeprowadzając rewizję na „Baltavii", znalazł Bobrowską ukrytą w łóżku głównego inżyniera statku Thompsona. W jednej z kabin statku świadek znalazł fotografię Bobrowskiej oraz porwane listy i dokumenty.

Po przesłuchaniu wymienionych świadków oskarżyciel publiczny wniósł dla naświetlenia wywiadowczej działalności osk. Turnera — o powołanie świadków: Ireny Piwowarskiej, Ireny Findeisen, Eugeniusza Dygi, Mieczysława Prekiera, Aleksandra Majewskiego, Zofii Zawadzkiej, Zygmunta Lecherta, Pawła Siudaka, Jana Zamojskiego Edwarda Olędzkiego, Karola Chmiela, Kazimierza Gorzkowskiego, Ivonne Bassaler, Andre Robineau, Bazylego Bukisowa, Eugeniusza Zeidy, Tadeusza Ugornego oraz Eugeniusza Grudy.

Ponadto prokurator złożył sądowi dowód z szeregu dokumentów.

Dokument pierwszy zaadresowany do wicekonsula brytyjskiego w Łodzi E. Gilberta w tłumaczeniu na język polski brzmi: ma(yib)s **tajne!**

Attache Wojskowy
Brytyjska Ambasada
Warszawa

31 sierpnień 1948 r.

Drogi Gilbert!

Pan niekiedy przysyła nam zbierane w czasie podróży wiadomości o drogach. J. I. B. zawsze interesuje się tymi wiadomościami.

Dotychczas J. I. B. przysyłało nam bardzo długie i skomplikowane kwestionariusze, które wypełnialiśmy, wykazując najmniejszy jaki można sobie wyobrazić szczegół, zauważony w podróży. Attaches wojskowi wskazali podczas ostatnio odbytej konferencji na niepraktyczność przesyłania tak szczegółowych raportów z tego kraju i w rezultacie mogę z przyjemnością stwierdzić że J. I. B. teraz poczyniło ustępstwa. Wobec tego przysłali nam instrukcje o charakterze bardziej prostym.

Załączam do tego listu kopie instrukcji, aby pan mógł zapoznać się z informacjami, jakie są wymagane przez J. I. B.

Będziemy bardzo wdzięczni, jeżeli pan będzie nam dostarczał raporty z tej dziedziny tak jak pan to robił zresztą w przeszłości.

Jeżeli ten dokument sprawia panu jakiś kłopot, to proszę go po zużytkowaniu zniszczyć.

— pański **Roland Marshall E. Gilbert**
wicekonsul J. K. M. Łódź

Obie figurujące w tym dokumencie osoby — stwierdza prokurator — zostały omówione w zeznaniach Turnera. Do tego dokumentu dołączona jest instrukcja szpiegowska, którą załączam bez odczytania. Następny dokument angielski zgłoszony przez prokuratora nosi następujący tytuł:

okólnik (ue 4189/3918/53)

Ministerstwo
Spraw Zagranicznych
3 października 1945 r.

W czwartym punkcie w tłumaczeniu na język polski, dokument ten głosi:

„Powinniście zdawać sobie sprawę, że ze względu na wzrastające znaczenie znajomości warunków ekonomicznych obcych krajów dla sformułowania polityki przez różne departamenty rządu jego królewskiej mości — postanowiono wprowadzić międzydepartamentalne zarządzenia w sprawie koordynacji i scentralizowania oceny zagranicznego wywiadu ekonomicznego. Poszczególne departamenty, posiadające swój własny wywiad ekonomiczny, będą nadal kontynuowały zdobywanie bezpośrednio interesujących je informacji przez swoje normalne kanały, a centralna organizacja będzie zajmowała się tylko sformułowaniem potrzeb, porównywaniem, zestawianiem i oszacowaniem zebranych materiałów. Zorganizowano departament wywiadu ekonomicznego ministerstwa spraw zagranicznych dla zestawienia danych ekonomicznych, dla pomocy w zaopatrywaniu innych departamentów rządu jego królewskiej mości w informacje ekonomiczne o obcych krajach. Departament ten został zorganizowany jako wywiadowczy, a nie administracyjny, a jego oficjalna korespondencja będzie nadal rozpatrywana przez departament wzajemnych stosunków ekonomicznych. Departament wywiadu ekonomicznego może i powinien korespondować na wpół oficjalnie z misjami zagranicznymi w sprawie zdobywania danych".

Cytowany okólnik podpisany jest przez brytyjskiego ministra spraw zagranicznych Ernesta Bevina.

W celu scharakteryzowania ohydnych metod, jakimi posługuje się wroga propaganda uprawiana przez kapitalistyczną prasę angielską oraz w celu wykazania nikłej wartości moralnej ludzi, kierujących działalnością brytyjskiego ośrodka informacyjnego w Polsce — prokurator przedstawia sądowi egzemplarze brytyjskiej prasy „Daily Telegraph" i „Daily Express" z 2 grudnia br. oraz egzemplarz „Daily Graphic" zawierające artykuły i wywiady z wielokrotnie wymienioną w toku procesu kierowniczką brytyjskiego ośrodka informacyjnego w Warszawie p. Bamford Fletcher. W wywiadach tych p. Bamford Fletcher podaje, iż była rzekomo prześladowana przez władze polskie wskutek czego jakoby uciekła przed pościgiem — samolotem kurierskim RAF z Polski do Anglii.

Demaskując kłamliwość tych publikacji — prokurator przypomina, że p. Bamford Fletcher opuściła Polskę udając się do Anglii bez najmniejszej komplikacji i przez nikogo nie zatrzymywana. Podkreślając, że okoliczności wyjazdu p. Fletcher i ucieczki Mikołajczyka zostały przez prasę kapitalistyczną spreparowane przy użyciu podobnych tricków propagandowych prokurator składa sądowi dokument WOP (pismo nr 107, 36/50) stwierdzający urzędowo, że p. Bamford Fletcher wyjechała z Polski z lotniska Okęcie dnia 20 maja 1950 r. o godz. 11.15 samolotem angielskim znakowanym km-383. Posiadała ona paszport zwykły wystawiony przez poselstwo kanadyjskie w Warszawie i polską wizę służbową min. Spraw Zagranicznych nr 766. Prokurator stwierdza, że przytoczone fakty wykazują nie ograniczony żadnymi hamulcami moralnymi fałsz i zakłamanie kapitalistycznej prasy anglosaskiej.

Na tym sąd odroczył rozprawę do dnia następnego.

Migawki z procesu Turnera

Ludzkie szmaty

Sylwetka Majewskiego już na pierwszy rzut oka, zanim przystąpił do nowych zeznań, budzi odruch obrzydzenia. Eleganckie, „modne" brązowe ubranie, blada twarz, bezbarwne oczy i jakiś grymas w twarzy, który uprzedza, że ten człowiek — to szmata.

Wrażenie to potęguje się jeszcze w czasie zeznań. Majewski długo opowiada, jak wycierał przedpokoje angielskich „dyplomatów". Opowiada, jak czasami „dostępował zaszczytu" wypicia z nimi kieliszka wódki, jak otrzymywał od nich szpiegowskie polecenia, jak wreszcie brał od nich pieniądze.

Na twarzach publiczności przysłuchującej się jego zeznaniom — mieszanina uczuć: obrzydzenie, jakiś mimowiedny wstyd, że ten strzęp moralny stojący przed nami, to też Polak. Pogarda i gniew. W momencie, gdy Majewski na jedno z pytań prokuratora odpowiada: „żądanych przez Dobree Bella informacji o instalacjach radarowych nie udało mi się „niestety" zdobyć... — salę przebiega gwar. Jest w nim wszystko — szyderczy śmiech i oburzenie.

* * *

Kazimierz Gorzkowski, to inny typ szpiega. Szpakowate włosy, spokojne ruchy i całe zachowanie świadczy o tym, iż jest to człowiek, który przyzwyczaił się oczekiwać szacunku od swego otoczenia. Gdybyśmy nie wiedzieli, kogo mamy przed sobą — kto wie, czy nie zwiodłyby nas te pozory...

* * *

Turner obojętnie przysłuchuje się zeznaniom świadków. Dla niego nie ma w nich nic rewelacyjnego. Dłubie w zębach, robi grymasy, nie wiadomo ze znudzenia, czy... z lekceważenia dla zeznających, byłych jego współpracowników. Znamienne jednak, że wtedy, gdy usiłuje sprostować część zeznań Majewskiego, wyraźnie pogardliwemu gestowi ręki towarzyszą zwroty, w których wyraża się on o świadku per... „ten" i „on". Majewski mówi: „miałem zaufanie do majora Dobree Bella, wierzyłem, iż skoro dał mi słowo honoru, że ułatwi mi ucieczkę za granicę, — to wypełni on tę obietnicę. A on, ile razy wracałem do tego tematu, mówił, że nie mogę jechać z pustymi rękami, że muszę dostarczyć naprawdę ważnych wiadomości..."

* * *

Wśród publiczności zasiada również grupa Anglików. Zeznaniom początkowo przysłuchują się obojętnie. Rozmawiają półgłosem, czasami uśmiechają się, jakby chcieli specjalnie zwrócić uwagę sali na swą swobodę. W momencie, gdy jeden z Polaków przypadkowo przesłonił im widok podium dla zeznających — trącają go lekko i gestem palca wskazują mu... by usunął się. W odpowiedzi — pogardliwe wzruszenie ramion i wymowne spojrzenie... Anglik nie powtórzył już swego gestu.

W miarę zeznań świadków początkowa, wyraźnie robiona na pokaz swoboda przechodziła powoli w niezamaskowane objawy przygnębienia i niepokoju.

Nie dziwmy się temu...

* * *

W pewnym momencie rozprawy grupa Anglików obecnych na sali, pochyla jak na komendę szczególnie nisko swe głowy. Wtedy mianowicie, gdy z konfrontacji słów Turnera i Majewskiego wynika niedwuznacznie, że major Dobree Bell połowę sumy 100 dolarów przeznaczonych dla Majewskiego, schował do swojej kieszeni....

* * *

Sala w czwartym dniu rozprawy szczelnie wypełniona była publicznością, bardzo wielu robotników. Wszyscy przysłuchują się z napiętą uwagą zeznaniom świadków. Nic dziwnego. Przed podium sędziowskim przesuwa się cała galeria szpiegowskich typów. Syn bohatera zaleszczyckiej szosy — Majewski, córka ziemianina, Jan Zamoyski, Zejda — adwokat, którego krętackie zeznania mówią o nim najlepiej. Dalej Zofia Michałowska — członek WIN-u i Gorzkowski... „polityk" z podziemia. Czasami na sali rozlega się szmer oburzenia lub szyderczy śmiech, gdy słowa świadków szczególnie jaskrawo charakteryzują ich oblicze. W jednym momencie śmiech ten jest szczególnie głośny i żywiołowy, wtedy mianowicie, gdy Majewski zeznaje, że Dobree Bell przekonywał go, iż nie chodzi o losy Polski, lecz o „losy świata" i że wobec tego na wypadek, gdyby wojska zachodnio-niemieckie wkroczyły do Polski, „Polacy winni pomagać im", może nawet witać kwiatami...

* * *

W czasie przerwy publiczność żywo komentuje przebieg procesu. Padają zdania: „Ten proces otwiera oczy, uświadamia jakimi ohydnymi metodami działa wywiad, w jakich środowiskach szuka swych agentów." „Ten proces uczy, jak ważnym i koniecznym jest zachowanie czujności."

Jj.

Do Czytelników Prasy Radzieckiej!

Biuro Zagraniczne P.P.K. „Ruch" w Warszawie, plac 3 Krzyży 16 zawiadamia, że zostało zakończone przyjmowanie

ZAMÓWIEŃ NA DZIENNIKI I CZASOPISMA RADZIECKIE

na I kwartał 1951. Jednocześnie nadmienia, że w dalszym ciągu wszystkie placówki P.P.K. „Ruch", agencje i urzędy pocztowe, oddziały Międzynarodowego Klubu Prasy i Książki, oraz księgarnie „Domu książki" przyjmują zgłoszenia na prenumeratę czasopism radzieckich na II i dalsze kwartały 1951.

K2612

M. IGNATOW

Podziemie Krasnodaru (46)

Przekład A. i A. Sternowie

Gabriel Artamonowicz zamienił z Żorą kilka zdawkowych słów. Od pierwszej chwili poczuł Żora na sobie uważne i badawcze spojrzenie Szlykowa i zrozumiał, że ten stary człowiek stale czuwa.

Tego samego dnia poznał Żora Łysienkę. Gdy zostali sam na sam, młody człowiek zaczął mu opowiadać o stosunkach łączących go z Arsenjem Sylwestrowiczem, lecz Łysienko przerwał mu:

— Wiadomo mi o tym. Nie należy jednak o tym mówić bez wyraźnej potrzeby. Nasz „przemysłowiec" — to człowiek szczególnie zakonspirowany i umówmy się, że nie będziemy wspominać jego nazwiska nawet w czasie naszych rozmów poufnych. Co się zaś tyczy Szustienki, to nie wolno spuszczać zeń oka, a przede wszystkim należy ustalić, z kim jest związany.

Umówiwszy się co do spotkań, Łysienko pożegnał Żorę. I chociaż rozmowa ich trwała nie dłużej niż dziesięć minut, Żora poczuł do Łysienki wyjątkowe zaufanie i sympatię. W jego spokoju i opanowaniu było coś zniewalającego. Prócz tego zaś zauważył Żora u niego gest, który przypominał mu ojca: kończąc rozmowę Swirid Sidorowicz jak gdyby przecinał powietrze dłonią. Fajeczka, którą palił Łysienko, też żywo przypominała Żorze fajkę którą palił jego ojciec: przypalona, z lekka wygięta, o szerokiej główce i o munsztuku, inkrustowanym małymi, czerwonymi krążkami.

W ten sposób rozpoczął Żora nowe, dotychczas nie znane mu życie konspiratora. W ciągu pierwszych paru dni zapoznał się z kombinatem, obejrzał wszystkie zakłady przemysłowe, zajrzał do kotłowni, zwiedził warsztaty mechaniczne. Usiłował również zawrzeć znajomość z robotnikami, lecz ci wrogo odnieśli się do młodego Rosjanina, który został zaufanym człowiekiem Stifta. I Żora po raz pierwszy odczuł w pełni, jaki ogromny ciężar wziął na swoje barki.

Najczęściej bywał Żora w zakładach hydraulicznych. Bacznie przyglądał się Szustience i zrozumiał, że Szustienko również nie cieszy się sympatią robotników: młodzi go unikali, starzy udawali, że go nie widzą.

Któregoś dnia przyszedłszy do zakładów hydraulicznych, Żora odwołał Szustienkę na bok i zażądał z całą stanowczością, by ten go wprowadził w krąg swoich znajomości.

— Znudziło mi się tak obijać bez pracy. W dodatku zaczynam podejrzewać, że ludzie, z którymi mieliście mnie zapoznać, w ogóle nie istnieją.

— To nie wasza sprawa — z drwiącym uśmiechem odrzekł Szustienko. — Trzeba przyzwyczaić się do pracy bez niańki...

— Rozkaz leutnanta Steinbocka jest wyraźny — przerwał mu Żora. — Mam pracować pod waszym kierownictwem i dlatego dziś jeszcze musicie mnie wtajemniczyć we wszystkie szczegóły tej pracy. W przeciwnym razie zameldуję Steinbockowi, że wodzicie mnie za nos i wówczas będziecie musieli tłumaczyć się przed pułkownikiem. Wybierajcie!

Szustienko zbladł. Cios Żory był dobrze wymierzony.

— Dobrze — rzekł Szustienko po chwili namysłu. Przyjdźcie tu w czasie przerwy obiadowej...

Gdy o oznaczonej godzinie Żora przyszedł na umówione miejsce, agent z początku sprawdził, czy nikt ich nie podsłuchuje, po czym rzekł:

— Spotkałem w kombinacie pewną moją starą znajomą, trzeba przyznać, bardzo ładna dziewczynka: smukła, wielkie oczy i złociste włosy. Nazywa się Wala. Przed wojną była inżynierem-laborantem. Byłem w niej wówczas zakochany...

— Mało interesują mnie wasze miłostki — przerwał mu Żora.

— Niestety, i ja nie mam teraz do tego głowy! — uśmiechnął się Szustienko. — Czy znane są wam podziemia pod zakładami hydraulicznymi? — spytał nagle Żory. — Nie?.. Są to głębokie pogrążone w mroku piwnice...

— Nie widzę żadnego związku pomiędzy dziewczyną a tymi piwnicami.

— W tym właśnie tkwi sęk. Na razie ja również nie ustaliłem tego związku. Ale wiem, że istnieją! Na własne oczy dwukrotnie zaobserwowałem, że dziewczyna schodzi do piwnicy. Głupiec nawet zauważyłby, że woli nie mieć świadków. Któregoś dnia słyszałem głosy dochodzące z tych podziemi. Jeden z nich niewątpliwie należał do Wali. Drugi do jednego z naszych wspólnych znajomych.

— Do kogo? — spytał niecierpliwie Żora.

— Obojętnie — odparł wymijająco Szustienko. — W tej chwili chodzi przecież o dziewczynę...

— Czy macie jakieś konkretne podejrzenie?

— Na razie żadnych, lecz czuję, że jestem na tropie tego, czego na próżno od dłuższego szuka w kombinacie nasz szanowny pułkownik. Postanowiłem zejść razem z wami do podziemi, ażeby na własne oczy zobaczyć, co tam właściwie robi złotowłosa piękność. Zgadzacie się?

— Naturalnie! Kiedy?

— Zaraz! W tej chwili.

— Zaraz? — wyrwało się Żorze. Chciał przed tym poradzić się z Łysienką, poprosić go o wskazówki.

— Boicie się, młody przyjacielu? — drwiąco spytał Szustienko.

— Nie boję się, ale przecież to godziny pracy.

— Zwolniłem się...

— Chodźmy!...

Skorzystawszy z chwili, w której nikogo dokoła nie było, Szustienko i Żora zaczęli schodzić do piwnicy.

W podziemiach panował mrok. Dokoła leżały stosy śmieci, powyginane od wybuchu żelazne sztaby, bryły betonu. Pod nogami odłamki cegły. Cisza. Od czasu do czasu dobiegały z góry stłumione dźwięki.

Szustienko idzie powoli, starając się nie narobić hałasu. Żora umyślnie stawia ciężkie kroki i co chwila się potyka.

— Ciszej! — z wściekłością szepce Szustienko. Żora pochyla się i podnosi cegłę. Zaciska ją mocno w ręku, postanawiając sobie, że w razie potrzeby rozmiażdży agentowi łeb.

(Dalszy ciąg nastąpi)

15 GRUDZIEŃ

PIĄTEK Waleriana, Celiny, Krystyny | Słońce w.: 7.56 zach.: 15.38 | Księżyc w.: 11.58 zach.: 23.14

Co, gdzie i kiedy w Kaliszu

Oddział Redakcji: Kalisz, pl. Bohaterów Stalingradu 10, tel. 14-39. Godziny urzędowania od 12—13.

WAŻNIEJSZE TELEFONY

Pogotowie Ratunkowe PCK (Kościuszki 3) 11-11
Zaw. Straż Pożarna — 21-77
Komisariat MO — 16-62
Komenda Pow. MO — 10-30

Dyżur nocny pełni apteka mgr. **Jaśniewicza**, Babina 14, tel. 10-63.

KINA

Wolność: „Upadek Berlina" — (seria II). Seanse w niedziele o g. 16, 18 i 20, w dni powszednie o g. 18 i 20.

Bałtyk: o godz. 17.30 i 19.30 — w niedziele i święta o godz. 15.30. film kol. prod. radz. „Upadek Berlina" (seria I).

Stylowy z powodu remontu nieczynne.

TEATR

Państw. Teatr im. Bogusławskiego Al. Fredry — „Śluby Panieńskie". Godz. 17 przedstawienie dla szkół z powiatu kaliskiego.

*

VII Plenarna Sesja Miejskiej Rady Narodowej odbędzie się w dn. 20 i 22 grudnia br. o godz. 18 (w obu terminach) w sali posiedzeń Rady, w gmachu Ratusza Posiedzenie wszystkich Klubów Radnych odbędzie się we wtorek, dnia 19 grudnia br. o godz. 18 w sali posiedzeń Rady. Stawiennictwo radnych obowiązkowe. (set)

Kurs Przysposobienia Marynarskiego. Zarząd Oddziału Ligi Morskiej w Kaliszu zorganizował Kurs Przysposobienia Marynarskiego w świetlicy własnej przy ul. Franciszkańskiej 2. Kurs odbywa się we wtorki i piątki każdego tygodnia od godz. 18 do 20. Szkolenie obejmuje 100 godzin wykładów. Dodatkowe zapisy przyjmuje Sekretariat Ligi Morskiej przy ul. Franciszkańskiej 2 codziennie od godz. 18—20.

Szczotką ryżową

Niechluje

Bardzo „odpowiednie i stosowne" miejsce do składania śmieci obrali sobie osobliwi wygodnisie, którzy urządzili śmietnisko na skarpie nasypu kolejowego przy Łazienkach Miejsk. w Kościanie. Jeżeli już tak koniecznie chciano „upiększyć" obiekt PKP — to niechże ci „dbający" o czystość i estetykę miasta obywatele-kolejarze zechcieliby pominąć teren łazienek i zajechać z wagonem śmieci chociaż o 2 km dalej wysypując ładunek za miastem.

Z pewnością nikt by wówczas nie miał z tego tytułu najmniejszej pretensji, a poza tym nie oszpeconoby ulubionego zakątka spacerowiczów, którzy zmuszeni są obecnie do oglądania zbiorowiska śmieci i najrozmaitszych odpadków: zużytych garnków, szkła, puszek, kości itp.

(jók)

500 rodzin w Ostrowie czeka na mieszkania

Miasto Ostrów pod względem liczby mieszkańców rośnie w szybkim tempie. Spis ludności przeprowadzony w roku 1931 wykazał 19 560 mieszkańców. Od tego czasu datuje się rozbudowa miasta, a w roku 1934 było w Ostrowie 27 338 mieszkańców. Przez przyłączenie podmiejskich osiedli Zacharzewa, Krępy i Zębcowa od roku 1934 liczba ludności znowu powiększała się i wynosiła w roku 1939 — 31 863 osób.

Po okresie wojennym Ostrów rozbudowuje się bardzo powoli, mimo, że uprzemysłowienie powiększa liczbę ludności. Wzrasta również liczba zawieranych małżeństw, a w związku z tym zapotrzebowanie na mieszkania.

Ostrów liczy obecnie ponad 35 tys. mieszkańców. Według ostatnich danych z górą 500 rodzin w Ostrowie czeka na przydział mieszkania. Jest bardzo wiele rodzin, które mieszkają „kątem" już od 2 i więcej lat. Ilość bezmieszkaniowych rodzin rośnie stale. Powstają nowe urzędy, instytucje spółdzielcze i przemysłowe czyli ośrodki dyspozycyjne dla kilku okolicznych powiatów a w związku z tym wzrasta zapotrzebowanie na mieszkania.

Problem mieszkaniowy może być nieomal całkowicie rozwiązany w tutejszym mieście przez przyspieszenie już rozpoczętego budownictwa. Wystarczy przystąpić do wykończenia domów mieszkalnych, których na terenie tutejszego miasta naliczyć można ponad 70.

Ministerstwo Gospodarki Komunalnej winno zainteresować się bliżej problemem mieszkaniowym w Ostrowie. Na wykończenie stojących w surowym stanie domów muszą znaleźć się fundusze. Właśnie w sezonie zimowym należy podjąć pracę wewnątrz domów.

Społeczeństwo miasta Ostrowa domaga się od Prezydium Miejskiej Rady Narodowej, aby w najbliższym czasie zajęło się wykończeniem wspomnianych domów mieszkalnych i oddało do dyspozycji tych, którzy mieszkań nie mają, lub mieszkają w lokalach bardzo ciasnych. Społeczeństwo ostrowskie jest również zdania, że organizacje gospodarcze winny także przystąpić do budowania pomieszczeń biurowych i zwolnić zajmowane obecnie na ten cel lokale mieszkalne. (bdc)

Wzrasta liczba przodowników zdrowia

W związku z organizacją „Dni Przeciwgruźliczych" na terenie całego kraju, Oddział Powiatowy PCK w Gostyniu przy udziale Pow. Komitetu „Dni Przeciwgruźliczych" zorganizował w większych zakładach pracy na terenie miasta i powiatu masówki, na których zostały wygłoszone pogadanki na temat „Walki z gruźlicą".

Pracownicy Huty Szkła, Gazowni i Państw. Fabryki Figur Wystawowych zostali szczegółowo badani i prześwietlani w Pow. Ośrodku Zdrowia w Gostyniu

Szkolenia nowych kadr sanitarnych prowadzi oddział PCK w Gostyniu w 21 szkołach podstawowych, które przeprowadzają kursy sanitarne pierwszego stopnia. Liczba słuchaczy tych kursów wynosi 700 młodzieży rekrutującej się z 6 i 7 klas szkół podstawowych. Niezależnie od tego jest objętych szkoleniem sanitarnym drugiego stopnia Szkoła Zawodowa w Gostyniu, gdzie odbywa się kurs sanitarny dla przodowników Zdrowia, skupiający 30 słuchaczy.

Polski Czerwony Krzyż, Oddział w Gostyniu realizując swe zadania, przyczyni się do wyszkolenia nowych kadr na odcinku sanitarnym. (ad)

Pracownicy PPB Nr. 10 w Kaliszu zdobyli sztandar

Załoga Państw. Przedsiębiorstwa Budowlanego nr 10 w Kaliszu za dobre wyniki we współzawodnictwie międzyoddziałowym została odznaczona sztandarem przechodnim.

Kierownik Oddziału ob. Tworek z zadowoleniem stwierdził, że pracownicy kaliskiego Oddziału PPB nr 10 zwyciężyli sumienną i pilną pracą i będą w dalszym ciągu wzorem dla innych oddziałów. Zdobycie sztandaru przechodniego jest niewątpliwie zasługą całej załogi a nie poszczególnych pracowników. Mamy więc jaskrawy przykład, że kolektywna i planowa praca zdobywa pierwszeństwo we współzawodnictwie.

Delegat PPB z Poznania ob. inż. Korewa w imieniu władz naczelnych wyraził gorące podziękowanie załodze, radzie zakładowej, dyrekcji oraz Podstawowej Organizacji Partyjnej za ich ofiarną pracę, życząc dalszych owocnych wyników w pracy dla dobra Polski Ludowej.

Przedstawiciel Kom. Miejskiego PZPR — ob. Tabaka stwierdził, że robotnicy PPB nr 10 sprostali swemu zadaniu. Z dotychczasowej pracy wynika, że załoga kaliskiego oddziału z każdym dniem przynosi Państwu coraz większe korzyści. Sztandar, który za dobre wyniki pracowników przejął przewodniczący Rady Zakładowej, niewątpliwie będzie bodźcem do zwiększenia wydajności pracy w okresie budowania socjalizmu w Polsce. **Robotnicy przedsiębiorstwa wykazali, że świadomi są swych zadań oraz wiedzą, że ich osiągnięcia pomnażają ilość domów mieszkalnych, szkół i fabryk.**

Uroczystego wręczenia sztandaru dyrektorowi PPB - 10 inż. Kinastowskiemu dokonał przedstawiciel Zjednoczenia w Poznaniu, po czym sztandar został przekazany w ręce ob. Smusia, przewodniczącego Rady Zakładowej.

W części artystycznej wystąpił zespół świetlicowy PPB nr 10. (set)

Zjednoczony Związek Bojowników o Wolność i Demokrację przełamał opory

Po odbytym Kongresie połączeniowym w dniu 1 września 1949 roku dokonano obsady Zarządu Pow. Zw. Bojowników o Wolność i Demokrację. Mimo, na ogół dobranych członków nie zawsze znaleziono należyte zrozumienie w trudnej pracy, w początkowej fazie zorganizowania połączonych Związków kombatanckich. Po kilku zmianach i dokooptowaniu innych członków, praca ruszyła naprzód i dzisiaj w chwili wyboru nowych władz Związek może wykazać się dobrymi wynikami. Są jeszcze sporadyczne wypadki niezrozumienia niektórych członków o konieczności połączenia się wszystkich związków kombatanckich co ujawnia się w słabej frekwencji na zebraniach i w udziale na uroczystościach. Powoli jednak różnice zdań się zacierają i dają gwarancję dalszego rozkwitu i rozwoju aktywnej pracy Związku.

Współpraca Związku z czynnikami politycznymi jak i administracyjnymi — społecznymi jest należyta. Związek reprezentowany jest poprzez swych członków w radach narodowych, Komitecie Obrońców Pokoju, Związek Bojowników o Wolność i Demokrację na terenie powiatu rawickiego posiada ogółem 362 członków czynnych oraz 85 osób jako podopiecznych. W tych dniach na walnym zebraniu Związku dokonano wyboru nowych władz Związku w osobach: Frankiewicz Zdzisław jako prezes — Wojdylak Aleksander, Skotarek Wojciech jako wiceprezesi — Renski Antoni jako sekretarz oraz Balbus Feliks jako skarbnik. (fs)

Przygotowani do zadań

W czasie od 13 listopada do 8 grudnia 1950 r. odbywał się w Krotoszynie 4-tygodniowy kurs organizatorów SPO, powołany przez Powiatowy Komitet Kultury Fizycznej w Krotoszynie. Kierownikiem kursu był przewodniczący PKKF ob. Baranowski. Kurs był obesłany przez kluby, koła LZS-y, i wszystkie zakłady pracy w Krotoszynie. Kursiści przewidziani są na przewodniczących Kół. Włókniarz, Budowlani, Spójnia w roku 1951 będą mieli za zadanie upowszechnić kulturę fizyczną w swoich zakładach pracy i klubach jak i zdobywanie norm na oznakę SPO.

W obecności przedstawicieli partii politycznych, PRN, związków zawodowych, zakładów pracy oraz klubów sportowych nastąpiło uroczyste zakończenie kursu i wręczenie świadectw oraz dyplomów. Kurs ukończyło ogółem 40 osób, w tym 18 kobiet i 22 mężczyzn, z czego 12 kursistów z wynikiem bardzo dobrym. Świadectwa oraz dyplomy wyróżnionym wręczył przewodniczący PKKF ob. Baranowski. (fk)

Sztuka naszych praojców na wystawie w Kaliszu

Wiadomo, że sztuka jest jednym z elementów kultury ludzkiej. Wiadomo też, że z dziełami sztuki spotykamy się już od wieków. Znamy sztukę, asyryjską, egipską, rzymską grecką itd. Nie wszystkim jednak wiadomo, że sztuka nie była obca również społeczeństwom pierwotnym.

Wystawa objazdowa pt. „Sztuka przedhistoryczna w pierwszych formacjach rozwoju społecznego", która zawitała do Kalisza — ma właśnie na celu zapoznanie jak najszerszych rzesz społeczeństwa kaliskiego ze sztuką starożytną w Europie, od czasów najdawniejszych do okresu protofeudalnego. Jest rzeczą zrozumiałą, że chcąc zilustrować tak obszerny temat, organizatorzy tej wystawy ograniczyli się tylko do wyboru najcenniejszych dzieł tej sztuki, które zostały przedstawione zarówno w postaci reprodukcji, fotografii jak w oryginalnych eksponatach.

Podział chronologiczny i terytorialny zastosowany na wystawie ma z konieczności charakter jedynie orientacyjny, wynikający z potrzeby pewnego uogólnienia zarówno w czasie, jak i w szeregach zjawisk, które jak wiadomo nie wszędzie i nie zawsze przebiegały jednakowo. Przedstawienie sztuki przedhistorycznej na tle przemian ustrojowych społeczeństw pierwotnych jest niewątpliwie dla nas rzeczą najcenniejszą. **Sztuka podobnie jak i inne dziedziny kultury, jest ściśle zależna od życia, od czynników ekonomicznych i od form ustrojowych, które wywierają na nią wpływ decydujący.**

Obecna wystawa, która z zadowoleniem została przyjęta przez społeczeństwo miasta Kalisza jest już trzecią urządzoną przez Muzeum Archeologiczne w Poznaniu, którym kieruje prof. B. Kostrzewski. Niedawno temu kaliszanie zwiedzali wystawę pt. „Wielkopolska w czasach przedhistorycznych".

Przed wojną Muzeum w Poznaniu podobnie jak i inne instytucje tego rodzaju w Polsce, nie mogły się zdobyć na wysiłek udostępnienia swoich zbiorów licznym rzeszom społeczeństwa. Nie było to winą muzeów, ani przedstawicieli dziedziny tej wiedzy — prehistorii, która już przed wojną uważana była za jedną z najwyżej postawionych w Europie. Było to więc wynikiem błędnej postawy ówczesnej władzy, która nie przywiązywała żadnej wagi do upowszechniania wiedzy.

Jeżeli dziś Muzeum Archeologiczne w Poznaniu może organizować tego rodzaju wystawy, pokazując je wszystkim bezpłatnie — to jest to potwierdzeniem hasła „kultura dla mas". Na ten cel w Polsce Ludowej nie żałuje się kosztów i wysiłków.

Wystawa, która mieści się w sali „Rzemieślników" niewątpliwie w dalszym ciągu będzie licznie zwiedzana przez rzesze młodzieży i kaliskie społeczeństwo. (set)

Pracownicy poszukiwani

Inżynierów architektów, techników budowlanych, techników mechaników, techników elektryków, techników młynarskich przyjmą natychmiast **Polskie Zakłady Zbożowe — Okręg Opolski z siedz. w Brzegu, ul. Mleczna 16.** Warunki mieszkaniowe i płacy do omówienia. K2622

Kuchmistrzy i rzeźników kwalifikowanych poszukują **Kolejowe Zakłady Gastronomiczne.** Wynagrodzenie według umowy zbiorowej. Zgłaszać się Dworzec Główny Poznań — Bufet. K2642

Księgowych bilansistów z praktyką w przemyśle zatrudni na stałe i na prace zlecone **Techniczna Obsługa Rolnictwa.** Zgłoszenia: Poznań, ul. Grottgera 4, pokój 67 od godz. 11—15 i 17—21. K2655

Kierownika zatrudnienia i płacy ze znajomością normowania pracy, **2 referentów(tek) do wydziału rachuby płac, 2 księgowych(e), referenta(tki) do wydz. zbytu,** oraz **referenta(tki) do wydziału zaopatrzenia** poszukuje **przedsiębiorstwo przemysłowe w Poznaniu.** Reflektuje się na siły z praktyką. Oferty Głos Wlkp. dla 12528g.

GDZIE i KIEDY W POZNANIU

TEATRY

WIELKI — Dziś o godz. 19.15 **Koncert Symfoniczny Orkiestry Operowej** w Auli U. P. Jutro — **Trzy balety.**

POLSKI — Dziś o godz. 19 **„Hamlet"** Szekspira.

NOWY — Dziś o godz 19 — **„Wczoraj i przedwczoraj"** A. Maliszewskiego.

KOMEDIA MUZYCZNA — Dziś o godz. 20 premiera — **„Igraszki trafu i miłości" P. Marivaux.**

MŁODEGO WIDZA — Dziś o godz. 18 — **„Tom Canty".**

KINA

Apollo — godz. 16, 18, 20 — **„Śmiali ludzie"**
Bałtyk — godz. 17, 19, 21 — **„Parada natrętów"**
Muza — godz. 16, 18, 20 — **„Potępieńcy"**
Rialto — godz 16, 18, 20 — **„Wyspa Szczęścia"**
Warta — godz 11, 12 — **„Najnowszy program aktualności"**; 14 — **„Zlot Sokołów"**; 16, 18, 20 — **„Kwiat miłości"**

MUZEA

Muzeum Narodowe czynne: we wtorki, czwartki i soboty od 9—15 w środy i piątki od 12—18, w niedziele i święta od 10—15

Muzeum Archeologiczne (ul. Sew. Mielżyńskiego nr 26 27) czynne w niedziele i święta od godz. 10—14 we wtorki i czwartki 9—15, w środy i piątki 13—19, w soboty 9—12, w poniedziałki zamknięte.

WYSTAWY

Centralne Biuro Wystaw Artystycznych — Oddział w Poznaniu, al. Marcinkowskiego 28 „Literatura radziecka w grafice polskiej" Otwarte w dni powszednie od godz. 10—18, w niedziele i święta od 10—17

Radio

Piątek, dnia 15 grudnia 1950

PROGRAM II (Fala Poznania 249 m)

5.10 Początek audycji; 5.15 Wiadomości poranne; 5.20 Koncert dla świata pracy; 6.00 Wiadomości poranne; 6.05 Gimnastyka; 6.15 Koncert; 6.50 Nasi korespondenci chłopscy piszą; 7.00 Dziennik; 7.20 Wszechnica Radiowa; 7.40 Muzyka; 8.00 Wiadomości poranne; 8.05 Aktualności Poznania i program dnia; 8.15 Przerwa; 13.25 Program dnia; 13.30 Audycja szkolna dla kl I—II; 13.50 Koncert solistów; 14.30 Audycja szkolna dla klas V do VII; 15.30 Audycja dla świetlic dziecięcych; 15.50 Prokofiew — Sonata skrzypcowa; 16.20 Dialog. „Z dziejów proletariatu poznańskiego"; 16.35 Muzyka; 16.50 Pogadanka dla korespondentów; 17.00 Dziennik; 17.15 Koncert; 18.00 „Muzyka kameralna". Wykonawcy: Stanisław Bocek, Ireneusz Bogajewicz, Stefan Kamasa, Józef Przybyła; 18.25 Realizujemy plan 6-letni; 19.40 Lekcja języka rosyjskiego; 20.00 Dziennik; 20.30 Koncert masowy; 21.30 Muzyka i aktualności; 22.15 Koncert; 23.00 Ostatnie wiadomości; 23.10 Muzyka poważna;

Wolne posady

Pomoc domowa młodsza, uczciwa potrzebna. Poznań, Starołęka, Forteczna 19. 12523g

Dobra i uczciwa kobieta do lat 35 może się zgłosić zaraz do prowadzenia domu u samotnego na stanowisku kierownika młyna. Oferty: „Głos Wlkp." dla 5232.

Sprzedaże

Materace wyścielane wykonuje Rekorda. Poznań, St. Rynek 29 (Kurzanoga). 12458g

Futro łapki, błam piżmowce. Poznań, Pamiątkowa 21 m. 7. 12460g

Sprzedam pianino „Ecke". — Adres wskaże: „Głos Wlkp." nr 12500g.

Maszyny do szycia, prawie nową, sprzedam. Sierakowski, Poznań, Marcina 31, m. 5. 12501g

Pianino pierwszorzędne „Seiler" okazyjnie sprzedam. Of.: „Głos Wlkp." dla 12510g.

Aparat fotograficzny nowy „Praktiflex", obiektyw 2.9. Nowoczesny zegarek męski złoty na rękę szwajcarski na sprzedaż Oferty: „Głos Wlkp." dla 5231.

OGŁOSZENIA DROBNE

Nowy błam lisy. Poznań, Góra Przemysława 4, II ptr. 12502g

Wilka alzackiego sprzedam. Poznań, Orzeszkowej 2, m. 2. 12492g

Okretarka marki „Adler" w dobrym stanie. Poznań, Dolina 2, m. 10. 12491g

Futro męskie oposy, kołnierz karakułowy sprzedam. Poznań, Prusa 19, m. 16, III klatka schodowa. 12504

Sypialnię nową sprzedam. Poznań, Chłapowskiego 9 (Wilda) stolarnia. 12507g

Jadalnię, kuchnię nowoczesną, 6.000,— zł. Oferty: „Głos Wlkp." dla 12509g.

Fortepian Bechstein krzyżowy w dobrym stanie, okazyjnie sprzedam. Oferty: „Gł. Wlkp." dla 12503g.

Męskie futro czarne — kozy syberyjskie Poznań Daszyńskiego 147, m. 4, od 17. 12525g

Wydrę wirgińską nową sprzedam. Poznań, Graniczna 4, m. 14. 5234p

Motorek spalinowy do pompy lub tym podobnych. Oferty: „Głos Wlkp." dla 12515g.

Kupna

Literaturę angielską kupię lub pożyczę. Oferty Głos Wielkp. dla 12482g.

Barak mieszkalny mały kupię. Oferty: „Głos Wlkp." dla 12489g.

Szuka lokalu

Pokój mały wzgl. wspólny szuka samotna. Zgłoszenia Kopernika 3 m. 6. K2652

Dzierżawy

Garaże i plac do wydzierżawienia centrum. Oferty Głos Wielkp. dla 12480g.

Zguby

Odcinki zameldowania Jarnatowie zgubiłem w okolicy Lubniewicy, pow. Sulęcin na nazwisko Stanisław Jankowski, Eugenia, Andrzej. Uczciwego znalazcę proszę zwrot. 101

Unieważniam legitymację Ubezpieczalni Społecznej na nazwisko Stanisław Skórzewski zgubiono 24 XI 1950. 5245p

Unieważniam zagubioną książeczkę wojskową, wydaną RKU Konin i kartę rowerową. Kazimierz Karolewski, Konin Kolska 107. 5235p

Zgubiono dnia 12 grudnia 1950 portfel z pewną sumą gotówki oraz dwoma dowodami tożsamości koni na nazwisko Ignacy Górny, Prusinowo, poczta Lubasz, pow. Czarnków. Dam uczciwemu znalazcy 200,— zł nagrody. 5233p

Zakupimy **kocioł miedziany** cynowany 250—300 litrów **aparat próżniowy** 250 litrów ogrzewany parą **suszarkę** elektr. lub gazową. Oferty szczegółowe: Głos Wielkop. dla 12532g.

Ogłoszenia drobne do „Głosu Wielkopolskiego" przyjmują również wszystkie urzędy i agencje pocztowe.

Dnia 13 grudnia 1950 r. zmarła po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., nasza najukochańsza matka, teściowa i babunia, śp.

z Perzów

Anna Lewandowska

przeżywszy lat 71.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 16 bm., o godz. 10.45 na cmentarzu w Junikowie.

W ciężkim smutku pogrążeni
córki, synowie, synowe, zięciowie i wnuki

Poznań, Kielce 12530g

Dnia 12 grudnia 1950 r. zmarł po długich cierpieniach, przeżywszy lat 70, mój najdroższy mąż, ojciec, teść i dziadek, śp.

Brunon Prager

architekt

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 15 bm., o godz. 10.30 z kaplicy cmentarza w Junikowie.

W smutku pogrążeni
żona, dzieci i wnuki

12529g

Dnia 12 grudnia 1950 zmarł w Bogu, opatrzony Sakramentami św., mój ukochany mąż, najlepszy syn, śp.

Longin Śmiechowski

przeżywszy lat 27.

Pogrzeb odbędzie się dziś, w piątek, 15 bm., o godz. 11.30 z kaplicy cmentarza na Górczynie.

W ciężkim smutku pogrążona
żona i matka

Poznań, ul. Chudoby 21 m. 6 12537

REDAKTOR NACZELNY: Jan Zagierski. Redakcja: Poznań ul. Grunwaldzka 19 narożnik ul. Marcelińskiej WYDAWCA: Spółdzielnia Wydawniczo-Oświatowa „Czytelnik". Delegatura w Poznaniu, ul. Grunwaldzka 19. TELEFONY: centrala 62-70 redaktor naczelny 77 68 zastępca naczelnego redaktora 78 38, sekretarz redakcji 68 81 sekretariat redakcji 77-80, dział listów interwencji 78-57 dział ekonomiczny 15-42, dział depesz 78-14, nocny (po godz 22 00) 64-72 Delegatura „Czytelnika" 52-70 i 64 75 Redaktor naczelny przyjmuje w godz. od 12—13.

PRENUMERATĘ na „Głos Wielkopolski" przyjmuje PPK „Ruch". Cena prenumeraty zleconej: miesięcznie 4.05 zł, kwartalna 12.15 zł, półroczna 24.30 zł. Telefon prenumeraty 62-25. Telefon komisu 73-65. Nr konta V-67-14.

BIURO OGŁOSZEŃ: Poznań, ul. Gen. Świerczewskiego 3 Telefon 62-31 Konto PKO Poznań nr V-6777/110 Biuro czynne od godz. 7—16.30, w soboty do 14.30.

Za dział ogłoszeń redakcja nie odpowiada.

Tłoczono: Zakłady Graficzne im. Marcina Kasprzaka, Przedsiębiorstwo Państwowe Wyodrębnione, Poznań, ul. Wawrzyniaka 39 — dział: ul. Zwierzyniecka 3. K/1/19665 Nr 345 ABC STRONA 3

Walka o nową treść sztuki polskiej

Kraków, 11 grudnia 1950.

W dniu dzisiejszym rozpoczęły się w Krakowie obrady I Ogólnopolskiej Konferencji Naukowej w sprawie badań nad sztuką. Zjazd jest bardzo liczny. Z całej Polski zebrali się tu teoretycy sztuki, plastycy, architekci i muzycy, aby w ciągu całego tygodnia od 11 do 16 bm. włącznie walczyć o realizm socjalistyczny w sztuce, pogłębić rewolucję kulturalną i dopomóc polskiej twórczości artystycznej w jej dążeniu do tworzenia nowej polskiej sztuki socjalistycznej w treści i narodowej w formie.

Program konferencji jest bardzo obfity. Oprócz plenarnych posiedzeń utworzone zostały sekcje: sztuk plastycznych, muzyki, teatru i filmu oraz sztuki ludowej. Wszystkie sekcje są obsadzone bardzo silnie, może najmniejszą jest sekcja muzyki.

Zjazd krakowski stanowi przełom w rozwoju polskiej historii sztuki. Przygotowywany był on od kilku miesięcy na szeregu konferencji w Warszawie, Nieborowie i Łagowie. Już pierwszy dzień zjazdu nakreślił ramy konferencji na wspólnym posiedzeniu wszystkich sekcji, kiedy to wiceminister kultury i sztuki Wł. Sokorski mówił o realiźmie socjalistycznym jako metodzie kształtowania twórczości artystycznej, a prof. dr Starzyński o materializmie dialektycznym i historycznym jako podstawie metodologicznej badań nad sztuką.

Referaty te wykazały niezbicie jak pilną jest potrzeba zrewidowania poglądów na całokształt rozwoju sztuki polskiej. Jak wynika z wypowiedzi uczestników konferencji prof. dr. St. Lorenza i prof. J. Krajewskiego udzielonych prasie wymiana na konferencji poglądów i doświadczeń między pracownikami naukowymi z różnych dziedzin nauki o sztuce a twórcami jest bardzo szczęśliwa i chociaż zjazd krakowski wszystkich problemów rozwiązać nie zdoła, ale na pewno stworzy doskonałą podstawę do dalszych prac specjalnych.

Pierwszym bardzo ważnym wynikiem konferencji będzie wydobycie polskich tradycji postępowych w sztukach plastycznych, w narodowych tradycjach polskiej urbanistyki, architektury, malarstwa i rzeźby. Następnie niemniej ważnym będzie przyjęcie metody pracy zespołowej jako podstawowej metody, umożliwiającej rozwiązanie wielu nader istotnych problemów naukowych. W dziedzinie sztuki odbywa się bowiem takie same przesunięcie punktu ciężkości z indywidualnych prac do zespołowych jak to się dzieje obecnie na polskich wyższych zakładach naukowych. Wreszcie wynikiem konferencji krakowskiej będzie zacieśnienie kontaktów między naukowcami historykami sztuki a aktualną twórczością artystyczną. Celowi temu służy już sama organizacja zjazdu przez powiązanie posiedzeń plenarnych z posiedzeniami sekcyjnymi międzysekcyjnymi i gospodarczymi.

W związku z konferencją zorganizowano w Krakowie szereg imprez artystycznych. W Tow. Przyjaciół Sztuk Pięknych otwarta została wystawa, mówiąca o realiźmie w tradycji malarstwa polskiego od XV do XIX wieku. Dla uczestników zjazdu demonstrowane są filmy, pokazujące formalizm i realizm w sztuce filmowej. Filharmonia krakowska zapowiedziała specjalny koncert symfoniczny, który będzie przekrojem współczesnej twórczości muzycznej. Teatr daje codziennie szereg wybitnych współczesnych sztuk. Wszystkie imprezy pomyślane są w ten sposób, aby były podkładem do dyskusji nad problemami, jakie wyłoni konferencja.

Zapał, jaki ożywia wszystkich uczestników konferencji, pozwala przypuszczać, że poważne zagadnienia, stojące przed sztuką polską zostaną szczęśliwie rozwiązane i walka o realizm socjalistyczny, o udostępnienie sztuki dla mas ludowych zostanie całkowicie wygrana.

Henryk Barański

FILM

„ŚMIALI LUDZIE"

Sympatyczna para z filmu „Śmiali ludzie"

Filmy „z przygodami" cieszyły się zawsze dużym powodzeniem, zwłaszcza, gdy przygody te nie były pozbawione emocjonujących momentów brawury konnych jeźdźców. „Śmiali ludzie" jest właśnie jednym z takich filmów o żywej akcji, przykuwającej uwagę widza do ostatniego obrazu. Pierwsze sceny ukazują życie hodowców koni. Na tym niezwykle barwnym i pełnym przygód tle Podkaukazia zakwita szczere i proste uczucie dwojga młodych. Autorzy filmu przedstawiają nam swych bohaterów w chwili, gdy spłoszone tabuny koni pędzą na oślep przed siebie, tratując ogrodzenia i zapory. Rozszalałemu stadu grozi niebezpieczeństwo zwalenia się w przepaść; na ratunek ruszają wszyscy, nawet stary weteran jazdy konnej — sympatyczny dziadek Woronow. Również sympatyczną parę stanowią młodzi — doskonali aktorzy: Nadia (T. Czernowa) i Wasia Gewruchin (S. Gurzo) właściwi bohaterowie filmu. W roli Bieleckiego vel Fuchsa wystąpił O. Sulew. Trzeba również wspomnieć o innym bohaterze — o koniu Bujanie, którego doskonałą „grę" możemy podziwiać przez cały czas trwania filmu.

„Śmiali ludzie" obfitują w wiele pięknych zdjęć plenerowych, wykonanych w barwach naturalnych. Na podkreślenie zasługuje montaż, który nadaje akcji żywe tempo. Nie brak w filmie momentów szczerego komizmu. Sceny między młodymi wygrano z dużą subtelnością. Muzyka Spadavecchia ilustruje dobrze nastrój sytuacji.

Przy ocenie tego rodzaju filmów trzeba wspomnieć o dużej trudności, jaką stanowi nakręcanie scen, w których występują zwierzęta. W „Śmiałych ludziach" trudność tę pokonano po szeregu długich męczących prób. Twórcy filmu zrezygnowali przy tym z chwytów montażowych, tak że np. scena w której Bujan pomaga dostać się na siodło rannemu Wasi, jest prawdziwa. Wymagało to wielu żmudnych ćwiczeń aktorów, i ich czworonożnych przyjaciół.

„Śmiali ludzie" łącząc umiejętnie akcenty wychowawcze z „przygodą", odbiegają w zasadzie od filmów amerykańskich tego rodzaju, jakie dotychczas widzieliśmy. Dając dobrą rozrywkę, jednocześnie wzbogacają nasze spojrzenie na świat i ludzi.

Janusz Biniek

PRAWO i Życie

„Stały 100" — Na podstawie rozporządzenia Ministra Administracji Publicznej i Odbudowy z dnia 23 III 49 r. (Dz. U. nr 28, poz. 204/49) § 3 ust. 2 nie uważa się za koszty eksploatacji nieruchomości podatków państwowych i samorządowych. Z tego względu, naszym zdaniem, lokatorzy w nieruchomości Pani nie partycypują w kosztach podatku od nieruchomości, a tym samym nie obciąża ich dopłata różnicy o 2/3 drugiej raty podatku od nieruchomości płatnej 30 listopada 1950 r.

T. Taterczyński — Skoro za miesiąc sierpień i wrzesień 1950 r. nie uregulował Pan zobowiązania podatkowego, przeto organ finansowy nie tylko miał prawo, ale i obowiązek na zabezpieczenie pretensji publiczno-prawnej dokonać zajęcia, mimo że Komisja Odwoławcza obniżyła Panu domiar za rok 1948. O zaliczeniu na bieżący podatek nadpłaconej sumy z tytułu domiaru za rok 1948 organ finansowy niewątpliwie Pana zawiadomi.

Pracownicy ZUS-u w Kiekrzu. — Naszym zdaniem należy się Wam wyrównanie o 2/3.

R-ski, Środa. — Prosimy ponowić pytanie i sprecyzować, ile koron czeskich należy się Panu z tytułu renty wypadkowej.

W. G., Poznań. — Bliższych informacji udzieli PKO.

Matecki, Warzniki. — W przypadku opisanym, zważywszy, że niewykonanie umowy nastąpiło wskutek okoliczności, za które żadna ze stron nie odpowiada, przeto na podstawie artykułu 75 § 2 k. z. może się Pan domagać zwrotu w całości zadatku, naszym zdaniem tylko wg. stosunku 100 do 1. Zresztą zadatek wręczony przy zawarciu umowy, dla braku formy nieważnej (sprzedaż nieruchomości) podlega zwrotowi, gdyż zadatek spełniać może funkcje prawem przewidziane tylko przy umowach i zobowiązaniach ważnych.

C. Posadny, k. Pleszewa. — Zobowiązanie Pana w stosunku do Spółdzielni „Samopomocy Chłopskiej" powstałe przed dniem 30 X 1950 r., podlega przeliczeniu wg. stosunku 100 zł dotychczasowych równa się 3 zł w nowej walucie.

S. Skorupiński. 1. Radzimy bezpośrednio skontaktować się z Dyrekcją Zakładów im. J. Stalina i przez dodatkowe postanowienie do umowy najmu zobowiązać wymienione Zakłady do częściowego partycypowania w kosztach podatku od nieruchomości.

2. W przeciwnym wypadku po myśli artykułu 35 ust 1 dekretu z 16 maja 1946 r. o zobowiązaniach podatkowych może Pan z uwagi na swoją ciężką sytuację materialną wnieść prośbę do Ministra Finansów o umorzenie w całości lub w części zobowiązania podatkowego.

GŁOS SPORTOWY

Zwycięstwo koszykarek FSGT w WARSZAWIE

Trzecie spotkanie w Polsce rozegrane przez koszykarki FSGT z drużyną ZS Spójnia zakończyło się zwycięstwem Francuzek 32:30 (18:13).

Zwycięstwo drużyny FSGT było w zupełności zasłużone. Francuzki były bowiem szybsze, zagrały lepiej taktycznie i więcej strzelały. Drużyna Spójni zagrała chaotycznie, w akcjach ich nie było przewodniej myśli i nie potrafiły pokryć zawodniczek FSGT a szczególnie szybkiej Scarone.

Punkty dla FSGT zdobyły: Scarone — 14, Chanet Gillard i Romagnoli po 5, Laurens — 4 i Gillard i Pichot po 2.

Dla Spójni: Rogowska — 12, Wojewódzka — 6, Parszniak — 4. Dziakówna i Kowalczyk po 3, Góralska i Pachlowa po 1.

Mistrzostwa ZSRR w walkach zapaśniczych

MOSKWA (PAP). W Moskwie zakończyły się drużynowe mistrzostwa ZSRR w walkach zapaśniczych. W zawodach brało udział 13 drużyn republik związkowych oraz Moskwy i Leningradu. Tytuł mistrza ZSRR zdobyła młoda reprezentacja Rosyjskiej Federacji. Wielokrotny mistrz Związku Radzieckiego — repr. Moskwy zajęła II miejsce.

Społeczeństwo poznańskie weźmie udział w spisie urządzeń objektów sportowych

Całe społeczeństwo Wielkopolski w głównej mierze sportowcy przyjęli z wielką radością uchwałę w sprawie generalnego spisu wszystkich urządzeń sportowych na terenie całego kraju. Wierzą oni głęboko, że spis ten wykaże wypadki niewykorzystywania urządzeń sportowych do innych celów, że spis ten wykaże wiele urządzeń sportowych chronionych przez zarządy klubów i szkół, a umożliwiające uprawianie wychowania fizycznego przez wiele tysięcy sportowców.

W związku z uchwałą odbyła się w Poznaniu odprawa dla komisarzy powiatowych spisu, M. in. zapytywano, co należy począć z obiektami, które choć przeznaczone dla użytku sportowców wykorzystywane są do innych celów — jak np. w Pile, gdzie szkolną salę gimnastyczną użytkuje Film Polski lub w Krzyżu względnie w Kępnie, gdzie zachodzi ten sam wypadek. Wspomniano również o cyrku Olimpia w Poznaniu, który służy obecnie jako miejsce pomieszczenia rekwizytów teatralnych.

W czasie odprawy wyczerpano wszystkie tematy i ewtl. punkty, tak, że komisarze nie powinni napotykać na żadne trudności w terenie, tym bardziej, że pełne poparcie akcji spisowej przyrzekli ze swej strony ZMP, ZSCh i inspektorzy szkolni. Niewątpliwie w akcji tej na terenie woj. poznańskiego wezmą udział sportowcy, którzy będą wskazywali ewtl. obiekty opuszczone, zaniedbane i dotychczas nie zarejestrowane. W tej chwili na całym terenie woj. poznańskiego trwają prace przygotowawcze. Tworzą się poszczególne komisje spisowe, a komisarze zaopatrzeni zostali w dostateczne materiały spisowe i druki. Z niektórych ośrodków m. in. z Koła nadszedł już meldunek o całkowitym zakończeniu prac przygotowawczych, co jest najlepszą rękojmią, że akcja spisowa zostanie przeprowadzona sprężyście, przy pełnej poświęcenia pracy całego aktywu sportowego.

CZYTELNICY GŁOSU PISZĄ

Odpowiadamy

List z prewentorium

Szanowna Redakcjo!

Kiedy w maju br. opuszczałem Szpital Miejski w Poznaniu, z trwogą myślałem o tym, co począć dalej? Lekarz zalecał mi po gruźliczym zapaleniu otrzewnej pobyt w górach. Skąd wziąć jednak pieniądze na to? Jestem synem małorolnego chłopa. Wiedziałem wprawdzie o tym, że w Zakopanem istnieje prewentorium dla studentów, lecz zanim rozpocząłem starania, chciałem wpierw złożyć egzaminy przejściowe na drugi rok studiów. Dokonawszy tego, mogłem bez obawy o przyszłość wyjechać na wczasy zdrowotne do Szklarskiej Poręby, gdzie spędziłem trzy tygodnie. Stan mego zdrowia uległ polepszeniu, lecz nie na tyle, bym mógł swobodnie kontynuować studia, toteż z prawdziwą radością przyjąłem wiadomość, że Komisja Okręgowa ZSP w odpowiedzi na mój wniosek — przyznała mi leczenie prewentoryjne w Zakopanem.

Od pięciu dni już oddycham świeżym, górskim powietrzem.

W Zakopanem przebywa obecnie w 4 pensjonatach: „Bajka", „Ewelina", „Rzymianka" i „Szopenówka" 83 koleżanek i kolegów z całej Polski, w większości poznaniacy.

Czujemy się tu wyśmienicie. Wielu spośród nas odwiedza Sanatorium Akademickie, gdzie lekarze dr dr Jaworski, Jasiński i Juchniewicz dokonują prześwietleń i niezbędnych zabiegów. Poza tym w każdym z domów znajduje się lekarz.

Tworzymy tu grupy ZMP, które organizują życie kulturalne. Korzystając z audycji radiowych uczymy się języka rosyjskiego.

Jeżeli nam zdrowie pozwoli, zwiedzimy w najbliższym czasie Muzeum Lenina w Poroninie. Tymczasem czytamy dzieła tego Wielkiego Rewolucjonisty, aby zapoznać się z Jego działalnością.

Za pośrednictwem Redakcji składam serdeczne podziękowanie Opiece Zdrowotnej nad Młodzieżą Akademicką w Poznaniu oraz ZSP, za przychylne załatwienie podania i skierowanie do prewentorium, pragnąc jednocześnie zapewnić zagrożonych gruźlicą — koleżanki i kolegów, że Polska Ludowa stwarza im warunki zupełnego powrotu do zdrowia, w swych uzdrowiskach i sanatoriach.

Jerzy Gaj
1684 **Zakopane**

Jan Kaczmarek. Uwagi słuszne. Wykorzystamy.

Stały Czytelnik, ulica Daszyńskiego. — W poruszonej przez Was sprawie radzimy zwrócić się do Komitetu Blokowego.

Wojciech Konopiński. Powszechna Spółdzielnia Spożywców wyjaśniła, że bufetowa w kinie „Rialto" zwróciła Wam w grzeczny sposób uwagę, iż nie posiada drobnych i prosi o zapłacenie starymi pieniędzmi, ponieważ w tej walucie może wydać resztę. Bufetowa nie kierowała się złośliwością, gdyż był to trzeci dzień wymiany pieniędzy i odczuwało się istotnie ogólny brak „drobnych".

M. B. — Kursy malarskie dla kandydatów na mistrzów organizuje Zakład Doskonalenia Rzemiosła, Poznań, Wały Zygmunta Augusta 15. Podania można składać pod wskazanym adresem.

„Obserwator", Poznań, ul. Kurpiowska 6 m. 4. List sprawdziliśmy. Zainteresowany pracownik nie czuje się pokrzywdzony.

Tadeusz Harasimowicz, Poznań, ul. Długa 7 m 10. Stypendia rozdzielają obecnie poszczególne zakłady naukowe z funduszów otrzymywanych bezpośrednio z Ministerstwa. Upomnijcie się w Waszej uczelni o przyznanie stypendium, a o wyniku powiadomcie nas.

Listy nie mogą ginąć!

Czterokrotnie w ostatnim czasie przydarzyło mi się, że listy zaadresowane do mnie nie trafiły do mego mieszkania, lecz do sąsiednich, położonych piętro wyżej lub niżej. Ostatni wypadek miał miejsce w dniu 5 bm. Dwa listy otrzymałem z opóźnieniem, dzięki solidności innych lokatorów domu. Dwa zaś, o których mam dokładne dane, że zostały wysłane — przepadły bez wieści. Wypadki te miały miejsce w domu przy ul. Matejki 61.

Podkreślam że takie postępowanie lekceważących swoje obowiązki listonoszy, podrywa zaufanie ludzi pracy do poczty która odgrywa bardzo poważną rolę w życiu społecznym.

Proszę Głos Wielkopolski o interwencję, aby Dyrekcja Poczt i Telegrafów w Poznaniu pouczyła listonoszy o sumiennym wykonywaniu obowiązków, a nie stosujących się do tego ukarała. Listy bowiem nie mogą ginąć i powinien je otrzymywać adresat, a nie drugie osoby, zamieszkujące całkiem oddzielne mieszkania.

Leopold Sroka
stud. AM w Poznaniu

Wyrażamy przypuszczenie, że przytoczone fakty należą raczej do wypadków sporadycznych i że Dyrekcja Poczt i Telegrafów na pewno znajdzie środki, aby pouczyć niesumiennie jednostki, o należytym wykonywaniu swoich obowiązków. 1703

Instytucje wyjaśniają

W wyniku naszej notatki zat. **„Dlaczego" Powsz. Spółdzielnia Spożywców** komunikuje, że w Gospodzie „Bazar" wobec braku mniejszych podaje się piwo w butelkach o poj. 0,5 litra. Piwa beczkowego lokal nie prowadzi.

*

Oddźwiękiem artykułu stanowiącego apel do **„Artosu"** o zorganizowanie koncertu rozrywkowego w Skwierzynie, jest odpowiedź Państwowej Organizacji Imprez Artystycznych, z której dowiadujemy się, że ze względu na dużą ilość miast powiatowych oraz brak odpowiedniego aparatu organizacyjnego i sił artystycznych, obsługiwano najpierw miasta częściowo już przygotowane do urządzania imprez. W chwili obecnej czyni się jednak starania o obsłużenie pominiętych miejscowości.

*

Odnośnie felietonu pt. **„Tajemnica jednego listu"** Dyrekcja Okręgowa Poczt i Telekomunikacji stwierdza, że winę za opóźnione doręczenie listu ponoszą dwaj niesumienni pracownicy pocztowi, których pociągnięto do odpowiedzialności służbowej.

*

Na skutek notatki zat. **„Więcej zainteresowania małymi klientami"** Powszechna Spółdzielnia Spożywców oświadczyła nam, że wszystkie podległe jej placówki detaliczne otrzymały zarządzenie nakazujące załatwiać życzenia małoletnich według kolejności.

*

Zakład Lecznictwa Pracowniczego informuje, że projekt zawarty w artykule pt. „Aby ułatwić orientację mieszkańcom miasta — informacje o lekarzach, dentystach, poradniach w klatkach schodowych każdego domu" został przyjęty i przygotowania do wydawania administratorom domów informacji są już w toku.

*

Oddźwiękiem notatki „Dlaczego", jest pismo **Klubu Międzynarodowej Prasy i Książki**, który zawiadamia nas, że lokal Klubu otrzyma specjalne obudowanie z drugimi drzwiami, co będzie całkowitym zabezpieczeniem przed zimnem.

Do Prenumeratorów naszego pisma

Niektórzy prenumeratorzy wpłacający należność za prenumeratę przez PKO i urzędy pocztowe, dokonują wpłat w zbyt późnym terminie, tj. po dniu 20 miesiąca poprzedzającego miesiąc prenumeraty, powodując przez to opóźnienie manipulacji na poczcie i w PPK „Ruch", co w konsekwencji opóźnia wysyłkę pisma.

Celem uniknięcia opóźnień w wysyłce PPK „Ruch" prosi Ob. Ob. Prenumeratorów o wpłacanie należności za prenumeratę najpóźniej do dnia 20 każdego miesiąca poprzedzającego miesiąc prenumeraty.

Wszystkie wpłaty, które będą nadane na PKO lub pocztą po dniu 20, będą automatycznie zaliczane na prenumeratę o jeden miesiąc później.

Za datę nadania wpłaty uważa się datę stempla pocztowego na pokwitowaniu.

Administracja